

tu, to, że nagłemu zniszczeniu uległo wiele podzespołów wskazuje, że tupolew został zniszczony w wyniku eksplozji. O cechach świadczących o wybuchu mówili również m.in. prof. Wiesław Binien- da z Uniwersytetu Akron i prof. Jan Obrębski z Politechniki Warszawskiej. Ich zdaniem jedynie taki scenariusz wydarzeń tłumaczy stopień zniszczenia samolotu i uszkodzenia ciał. W czasie wystąpienia producenta detektorów do wykrywania materiałów wybuchowych Jana Bokszczanina zaprezentowano filmik, na którym widać badanie płaszcza jednej z ofiar oraz torby drugiej. Na obu przedmiotach detektor wykrył ślady materiałów wybuchowych, nitrogliceryny. Wydaje się więc, że sprawa hipotezy dotyczącej wybuchu powinna być wiodącą hipotezą śledztwa.

Wspólnym mianownikiem wystąpień są dwa wnioski: państwo zawiodło w sposób dramatyczny, a rządowy Tu-154M zapewne został zniszczony przez eksplozję. Taki sygnał płynnie od polskich i zagranicznych specjalistów, którzy nie chcieli pozostać przy rządowym stanowisku, że wszystko jest jasne. Bo nie jest. I niezależni naukowcy mówią o tym otwarcie, udowadniając przy tym, że jest w Polsce zespół ekspertów będących w stanie nie dojść prawdy o przyczynach tragedii smoleńskiej.

Walka trwa

Wojciech Dudkiewicz

Taka może być jedna z konkluzji Festiwalu Obywatela, który po raz dziewiąty odbył się w Łodzi. Z roku na rok festiwal przyciąga coraz liczniejszych i bardziej zróżnicowanych, chyba ciekawszych, gości. Niezły okazał się pomysł, żeby zapraszać, oprócz osób dobrze znanych, do tej pory anonimowych działaczy ruchów obywatelskich.

Tegoroczne hasło festiwalu „Walka trwa” to niezły komentarz do sytuacji, w jakiej działają dziś w Polsce społecznicy z ruchów obywatelskich, stowarzyszeń, związków. Mają siły, motywację do aktywności, choć działają w trudnym – obojętnym, a czasem wręcz wrogim otoczeniu. Przeciwnikiem jest państwo

III RP tylko pozornie jest państwem demokratycznym i obywatelskim. Ruchy społeczne, stowarzyszenia, związki działają w bardzo nieprzychylnym otoczeniu grup wielkich interesów i władzy, która ma mieć zawsze rację.

i jego ważniejsi i mniej ważni urzędnicy, służby, ale także ci, którym nie powinno być wszystko jedno.

Działalność społeczna czasem wynika z powołania, predyspozycji, czasem z okoliczności, w jakich się znajdujemy, niekiedy z potrzeby chwili. Jedno jest pewne: działalności w ruchach społecznych, stowarzyszeniach, związkach zawodowych, nie da się nauczyć w żadnej szkole. Oczywiście, można poszerzać swoją wiedzę poprzez studia, udział w kursach, konferencjach. A tak naprawdę każdy uczy się jej sam, przez swoją aktyw-

ność, kontakty z ludźmi i poprzez konkretną działalność.

Trzeba odporności

Sporo mówiono o tym podczas panelu związkowego – Michał Kukuła (Solidarność), Adam Olejnik (Międzyzakładowy ZZ „Odkrywka” z Bełchatowa), Jarosław Pręczek (ZZ Meblarzy RP), Piotr Kret (Porozumienie Pracownicze) – którego uczestników organizatorzy festiwalu ocenili jako najbardziej wyrazistych.

– Co sprawia, że ktoś staje się dobrym działaczem związkowym? – pytał prowadzący spotkanie. – Każ-

fot. autor



O swoich doświadczeniach związanych z obroną interesów pracowniczych opowiadali: Adam Olejnik (Związek Zawodowy „Odkrywka”), Piotr Kret (Porozumienie Pracownicze), Jarosław Pręczek (ZZ Meblarzy RP) i Michał Kukuła (szef Solidarności w Swedwood Poland).

►dy uczy się tego sam, przez swoją aktywność, kontakty z ludźmi i poprzez konkretną działalność. Z czasem dochodzi do tego zaufanie kolegów, pracowników, charyzma – mówił Adam Olejnik.

Na pewno żeby działać, potrzeba werwy, zacięcia. Trzeba też zgodzić się na to, że wszystko dzieje się kosztem czasu prywatnego, w tym oczywiście rodziny. Trzeba też wiele odporności na stres, na naciski, na jawne szykany. Wiedzą o tym dobrze Jarosław Pręczyk, zwolniony z pracy w BRW Sofa w Nidzicy, spółce potentata meblowego „Black Red White”, Piotr Kret z katowickiej Straży Miejskiej, który za tę działalność spędził trzy mie-

siące w areszcie śledczym i Michał Kukula.

Dlaczego pracodawcy mogą bezkarnie represjonować związki? Jedną z przyczyn, zdaniem prelegentów, jest słabość związków w Polsce. Ale we Francji związkowców też nie jest dużo, a tam związki nie pozwalają sobie w kaszę dmuchać – stwierdził ktoś.

– Związkowcy francuscy są bardzo zaangażowani w to, co robią – mówił dr Daniel Kiewra ze współpracującej z „S” firmy S.Partner. – W Polsce związki zawodowe są delikatne, bardzo kulturalne, koncyliacyjne. We Francji związki wykorzystują prawników, ekonomistów, mają dobre zaplecze – ale gdy dochodzą do ściany,

gdy nie są w stanie porozumieć się z pracodawcami, potrafią zamurować budynek zarządu, zburzyć halę produkcyjną. A jak wychodzą na ulicę, to jest to ok. 2 mln ludzi, jak bywa w Paryżu. Bo idą z nimi nie tylko związkowcy.

Odcięci od świata

Władze III RP zajmują się utrzymaniem władzy, nie uwzględniają interesu obywateli – taka opinia była dość szeroko reprezentowana podczas festiwalu w Łodzi. Władza jest arogancka, apodyktyczna, a ruchy społeczne, choć robią, co mogą, w zderzeniu z machiną państwa są słabe. Sporo mogą powiedzieć o tym działacze stowarzyszeń protestujących przeciwko szkodliwym inwestycjom. M.in. przeciw budowie (czasem przebiegowi) Kolei Dużych Prędkości.

– To ma być skok cywilizacyjny; między Warszawą, Łodzią, Poznaniem i Wrocławiem nie będziemy się wlec godzinami – mówi Karol Trammer, społecznik z inicjatywy „Z biegiem szyn”. Ale wiele miejscowości na trasie, w których nie będą zlokalizowane stacje, bardzo na tym ucierpi. Będą miały hałas, bariery w dostępie do terenów położonych za torami, które odetną drogi, pola itp.

Sprzeciw wobec przebiegu KDP – i w ogóle temu pomysłowi – narasta. Na festiwalu swoje racje przedstawiły panie

ze Stowarzyszenia „Aktywni dla Regionu” z okolic Łodzi, Stowarzyszenia Ochrony i Rozwoju Ziemi Nieborowskiej i Międzygminnego Społecznego Komitetu Ochrony Środowiska z podwarszawskiego Błonia. Ich powstanie, jak zgodnie przyznawały ich reprezentantki, wynikało nie tyle z samej projektowanej linii kolejowej, lecz z arogancji władzy, chęci ominięcia przez nią konsultacji społecznych.

Władza ma kłopoty

Okolice Nieborowa mają być rozcięte już nie tylko przez autostradę A2, ale i przez KDP. – Dowiedzieliśmy się o tym w tym roku od księdza z ambony. Wójt uważał, że na razie nie ma problemu. – Mamy teraz żyć między autostradą i szybką koleją. Tam nie da się żyć – mówiła Katarzyna Fereniec. Nikogo nie interesuje, że wbrew zapowiedziom, KDP ma iść przez teren zespołu pałacowego w Nieborowie, perełki architektury nie tylko w środkowej Polsce. – Pałac uznano za drugorzędny zabytek. Okolice czeka ruina gospodarstwa agroturystyczne.

Działaczki walczące z szybką koleją przyznają, że stały się aktywne ze względu na arogancję władzy. – Oni nas zmusili do działania swoją arogancją, niemądrymi decyzjami – mówiła Anna Ludwin-Właszczuk ze Stowarzyszenia „Aktywni dla Regionu”. Patronem medialnym Festiwalu Obywatela był „Tygodnik Solidarność”.

KLASYKI
FUNDACJA

ZAADOPTUJ WSCHODNIAKA!

Polonijne Liceum Ogólnokształcące Niepubliczne „Klasyki i Bursa „Inter” www.plon-klasyki.pl prowadzone przez Fundację Międzynarodowej Inicjatywy Edukacyjnej uczy i kształtuje młodzież z Wschodu, która w stu procentach zdobywa polską maturę i dostaje się na studia w Polsce.

Oci i wreszcie rodzice uczniów – Rodzacy ze Wschodu (Białorusi, Gruzi, Kazachstana, Kirgiji, Mołdawii, Nadniesztra, Osówi, Rosji, Ukrainy) muszą pokryć koszty występowania i ubezpieczenia 1600 zł miesięcznie, ponieważ szkoła nie otrzymuje w tym roku dodatkowego wsparcia budżetowego. Większość z nich znalazła się w dramatycznej sytuacji. Ta kwota to równowartość kilku ich pensji. Nie odłączmy tego ciężaru bez naszej pomocy.

Okaz serce w tych trudnych dla wszystkich czasach, oddaj najcenniejszą pomoc, umożliwiając młodemu Polakom ze Wschodu naukę i wychowanie w Ojczyźnie Przodków.

Nie liczn Państwo, obaj o nie sami!

Włącz się w akcję „Zaadoptuj Wschodniaka” wplacając dowolną sumę na konto:
46 1020 1097 0000 7902 0188 4790

Szczegóły na stronie:
www.plon-klasyki.pl

FUNDACJA
MIEDZYNAODOWY INSTYTUT EDUKACJI
Bracka 18 m. 13, 00-028 Warszawa | tel. +48/22/827 12 18 | <http://www.funie.pl>
nr rachunku: 46 1020 1097 0000 7902 0188 4790